

WYDANIE XLV

Newsville



SPIS TREŚCI

Osobistości od drugiej strony: Cecily Elton.....	3
Z magicznej biblioteczki: <i>Pamiętnik</i> - opowieść o miłości aż po grób.....	7
Opowiadanie: <i>Tajemnicze zaginięcie i przejęcie Akademii!</i>	9
Skrzacia kuchnia.....	13
Plotczkowy świat.....	15
Nieco więcej o... ..	18
Kącik (magi)zoologiczny	19
Humor z murów naszej szkoły	20
Pośród ankiet	24
Magiczna Pani radzi	27
Jak się ubierać, żeby nie zmarznąć?	27
Czy istnieje sposób na idealną randkę?	29
Horoskopy	31
Strefa rozrywki.....	35

OSOBISTOŚCI OD DRUGIEJ STRONY: CECILY ELTON

Wojownicy nie pokazują zawartości serca, no chyba że ktoś otworzy je toporem.

Normandia, Francja, rok 915.

Mira: Jak czujesz, kim jesteś?

[Zapytała, krzyżując ręce na klatce piersiowej, dłonie chowając pod zwierzęce, specjalnie przygotowane na tak mroźne poranki futro. Wpatrywała się w prawie gotową do podróży łódź. Kontrolowała wojów, nie pozwalając na błędy.]

Cecily: [Na chwilę zamknęła swoje oczy i w momencie wyobraziła sobie, jak już za chwilę znajdzie się na dużej, kołysanej przez fale łodzi. Czowała jak jej długie włosy



rozdmuchiwał wiatr i słońce czule gładziło twarz. Mimowolnie się uśmiechnęła i przeniosła wzrok na wyższą towarzyszkę.] **Myszę, żem próbującą się zmierzyć z rzucanymi pod nogi kłodami tarczowniczką. Mam też coś z księżniczki, bo drzemie we mnie delikatność i wrażliwość.** [Przyznała, choć na tym zaprzestała. Nie lubiła tej drugiej strony.]

O Walhalla, księżniczko! [Oznajmiła głośniejszym głosem, by wojowie powtórzyli za nią chórem, pokazując swój szacunek.] **Nie jesteś z nami długo, a mimo to podbijasz serca wielu osób. Jak to czynisz?**

Nie uważam, bym podbijała serca. Staram się być sobą. Trafiam na wiele osób, które pomagają mi się tutaj odnaleźć, rozwinąć skrzydła. Wiadomo o co chodzi. [Zerknęła na towarzyszkę, posyłając jej miły uśmiech. Wzięła wdech, kontynuując.] **Jedni mniej, drudzy bardziej, ale każdy dołożył cegielkę. Żem ogromnie wdzięczna.**

A może z desek żeś zrobiona? Możesz łodzią, która podbija nowe brzegi i pokonuje burzliwe morza? Możesz jak langskip? [Uklękła i dotknęła kawałka łodzi.]

Łodzią... [Zrobiła minę mędrca, niczym Arystoteles czy inny wybitny człek. Podparła brodę o swoją dłoń, nieco marszcząc brwi. Po chwili ciszy, odezwała się swym spokojnym głosem.]
Łodzią, lecz nową sztuką. Żem młoda i nieco już doświadczona. Dalej żem w niewiedzy, co mnie czeka podczas kolejnych wypraw. Dopadły mnie już małe sztormy, lecz wytrwałam. Dla nowych łądów żem w stanie znieść wszystkie trudy. [Wyobrazila sobie małą, pociętą przez niespokojne wody łódź, lecz dalej nieustraszenie płynącą. Lecz nagle dostrzegła sztorm, który próbował zniszczyć łódkę.]

Jeśli żeś łodzią, to z pewnością ciągnie się za Tobą historia wciągająca. Nie od razu Cię zbudowano, księżniczko. Jak miewają się Twoi towarzysze? Jak wrogowie? [Oznajmiła z zainteresowaniem, podnosząc się. Wskazała palcem na jednego z wpatrujących się w nie wojów.]

Me życie nie było kolorowe, jak każdego. Jednych bardziej, drugich mniej. Na pewno to, żem kim jest zawdzięczam towarzyszom i rodzinie. Wrogów nie mam. Toć może istnieje człek, który ma wroga we mnie. Toć były też człeki, co sprawiły mi ból, lecz wrogami dla mnie nie są. Lekcje żem ino wyciągnęła.

Kim więc jest wróg, jeśli to nie człek, który sprawił ból?

Wróg to człek, który życzy źle i chce, bym utonąła. I ja też darzę go negatywnymi uczuciami, nienawiścią. [Pomyślała o szybko przemykającym, szalenie biegnącym, niczym życie wiatraku.]

Co uczynisz, gdy przyjdzie Ci dobić targu z wrogiem? Zechcesz negocjować czy najechać na jego osadę?

[Od razu wyobrazila sobie bitwę i pole tuż po niej. Wręcz słyszała przebieg wojny. Zachowała jednak spokój ducha.] **Zależy jaka byłaby cena, towarzyszko. Nie chcę by ktokolwiek doznał cierpienia z mych rąk. Toć nie znam litości, żem jednak wrażliwa na cierpienie swych wojów.**

Żeś niczym stępka, księżniczko. Żeś równowagą dla swych towarzyszy i wojów. [Oznajmiła i od razu podała swą dłoń.] **Zapraszam na łódź!**

Żeś romantycznym skutnikiem. [Skinęła głową i wsiadła na łódź.] **Witaj przygodo!** [Wręcz krzyknęła, czując bryzę. Nie mogła się doczekać podróży. Chciała zdobyć nowy ład. Dała się poprowadzić towarzyszce i stanęła na brzegu łodzi, rozkładając swe ramiona.]

Umowa barterowa — towar za towar. Czy to karma? Jak radzisz sobie w życiu, by trafić do Walhalli? [Opierała się o żagiel, szukając ładu.]

Trzymam swego. Wojny mi nie po drodze, toć gdy trzeba, to i ze spokojem do nich podejść. Ogień powoduje ogień, więc co mi pozostało, jak nie skupić się na spokoju w boju? [Wpatrywała się w morze, zerkając na towarzyszkę w skórze.]

Żeś gotowa oddać życie za swych braci?

Żem z tych, co mają heroiczne postawy. Żem też zdolna do tego.



Los niekiedy splata nasze drogi jedynie na chwilę, by potem nie przecięły się już nigdy więcej.

Co sprawiło, żeś tak nastawiona?
[Odezwała się ponownie, nawiązując do poświęcenia dla braterstwa.]

Za młodu wpajano mi wiele wartości, które z latami utrwalalam. Przekonuje mnie ich świętość i wyjątkowość. Taka ma słuszna droga. To mój sposób na dostanie się do Walhalli.

Skąd pewność, że słuszna?

Me serce mi tak powiada. Serce nie sługa, lecz dobry towarzysz.

Przekonanaś, że te prawe decyzje pomogły Ci dostać się na szczyt w tak krótkim czasie?

Żem przekonana, że wsparły. [Spojrzała na kobietę.] **Lubuję się w kierowaniu swoimi przekonaniami i zasadami prawymi. Toć wiem też, że nie ino one się liczą.**

Toć co jeszcze?

Nie pozwolę, by moje „ja” zniknęło, szkutniku. [Jej wzrok spoważniał.] **Trzeba być sobą, opinie jarłów ilekroć do szczęścia nic nie dają. Nie warto skupiać się na opinii wrogów, człeków nieprzychylnych. Trzeba zaniechać przejmowania się tym, co kto o nas pomyśli. Wiara w siebie jest złotym kuflem na sukces.**

Toć mądre to są słowa. Lecz czy tak mądre będą Twe czyny, gdy dotrzemy na ląd?
[Zadała pytanie, uśmiechając się pod nosem. Zagwizdała i głośno krzyknęła, że po kilku dniach w końcu dotarli na ląd. W końcu mogli przejąć nowe terytorium i przysłużyć się im księciu.]

Wreszcie przygoda! [Uniosła się, sięgając swego topora. Dosięła jeszcze okrągłej tarczy i nieco uniosła się na maszcie, by mieć lepszy widok.]

Przed nami góra do pokonania! Bądźcie czujni i rozsądni. [Oznajmiła, uważnie wpatrując się w nadchodzący ład. Trawa. Rzeńska trawa.]

It never get easier. You just get stronger.

Zasłona! [Krzyknęła i razem z wojami stworzyli potężną tarczę przed strzałami wrogów. Gdy one ustały, ruszyła do boju, trzymając się boku księżniczki.]

Don't waste your time looking back, you're not going that way.

[Odetchnęła ciężko i spojrzała na zmęczoną po walce księżniczkę. Uśmiechnęła się i uniosła głowę... kładąc topór na jej ramieniu.]

Zadowolonaś z sukcesu? Kto wie czy zaniechają nasze zmagania i nie wrócą zwiększoną siłą?

Raduje się me serce, zem osiągnęła to, co chciałam. Lecz wiadome mi też, zem dopiero na początku drogi do tego o czym marzę. Jeszcze wiele godzin nauki przede mną. [Oznajmiła, odrzucając tarczę.]

Co uczynisz, gdy zabraknie słońca?

Rozpalę świece i będę to czynić tak długo, dopóki mi ich nie zabraknie. [Wyobrazila sobie tę wizję.] **Będę kierować się blaskiem płonącego wosku, oczekując jego wielkiego powrotu. Nie zaniecham walki. Nie zaniecham powstań po porażkach. Będę walczyć ramię w ramię z przeciwnościami losu.**

Mądre słowa prawisz. Nie żyjesz z nami długo, a żeś jedną z lepszych. Żeś ambitna i waleczna. Nie poddajesz się w trudach i razisz szczerym uśmiechem w trudnych bojach. Nie bez przyczyny żeś dziś tu zawitała. [Spojrzała na księżniczkę z uśmiechem pełnym podziwu i uznania.] **Dziękuję Ci za tą wspólną wyprawę i w ramach mych prawych słów, wręczam Ci ten to kryształ słońca, by nigdy nie zgasło w Twoim życiu. Niech Ci służy i przypomina o ludziach, którzy to wspomogli Twój rozwój.**



Z MAGICZNEJ BIBLIOTECZKI: PAMIĘTNIK - OPowieść o miłości

AŻ PO GRÓB



Zdjęcia pochodzą ze strony <http://filmweb.pl/Pamietnik>

„Pamiętam każdą wspólnie spędzoną chwilę. A w każdej było coś wspaniałego. Nie potrafię wybrać żadnej z nich i powiedzieć: ta znaczyła więcej niż pozostałe.”

Miłość... dla wielu temat wspaniały, wzruszający i frapujący, natomiast dla innych – przewidywalny, nudny, a nawet zbyt pospolity. Prawdą jest to, że miłość pojawia się wszędzie... w literaturze, muzyce, filmie itd. Komedia romantyczna wydaje się być wyjątkowo schematyczna i zawsze kończyć się happy endem. Czy musi tak być? Oczywiście, że nie. Przykładem bardziej zawilej, wyjątkowej historii miłosnej jest „Pamiętnik”, będący adaptacją bestsellerowej powieści Nicholasa Sparksa o tym samym tytule.

Akcja rozpoczyna się wątkiem Allie, kobiety cierpiącej na Alzheimera i opowieści czytanej jej przez Duke'a. Konkretniej – czyta on pamiętnik, w którym zapisana jest historia wakacyjnej miłości z 1940 roku. Zamożna dziewczyna z dobrego domu, Allie i pracownik tartaku, Noah poznają się owego lata i zakochują od pierwszego wejrzenia. Słuchanie tej opowieści to pewnego rodzaju terapia, mająca na celu przywrócenie kobiecie wspomnień.

Mimo że Allie i Noah znacznie różnili się od siebie – połączyło ich pełne pasji, silne uczucie, wręcz nierozzerwalna więź. Początkowa niechęć dziewczyny zupełnie zniknęła, kiedy dostrzegła, że chłopak może pokazać jej wszystko, czego tylko pragnie. Przede wszystkim – jak wygląda prawdziwe życie, z dala od perfekcyjnej bańki wykreowanej przez jej rodziców.

Przeżywają niezapomniane chwile. Oboje mają nadzieję, że to coś więcej niż tylko wakacyjna miłość, że potrwa znacznie dłużej. Są młodzi i zakochani, to ich trzyma przy życiu. Na wieść, że Allie musi wyjechać, cały świat im się burzy. Ona wraca do domu. On pisze do dziewczyny, a całą korespondencję przechwytyje jej matka. Codziennie przez rok wysyła jeden list z nadzieją, że kiedyś otrzyma odpowiedź. Lata mijają. Odpowiedzi brak.

Nie przeczytałam powieści, lecz film zrobił na mnie niemałe wrażenie. Nazwanie go „wyciskaczem łez” jest jak najbardziej trafione. Podczas oglądania nie byłam w stanie powstrzymać łez, więc ostrzegam – bez chusteczek ani rusz! Mimo dość schematycznej historii, adaptacja jest w pewien sposób wyjątkowa.



Nie można zapomnieć o znakomitej obsadzie. Ryan Gosling w roli Noah i Rachel McAdams jako Allie świetnie poradzili sobie z wyzwaniem. Bardzo dobrze wcielili się w swoich bohaterów, zachowywali się bardzo naturalnie. Udało im się również przekonująco zagrać piękną parę.

Jestem pewna, że jeśli bardzo komuś zależy, to na pewno znajdzie w tym filmie pewne niedociągnięcia, lecz to nie zmieni mojego zdania. To film dla każdego i mogę go polecić każdemu, kto lubi historie miłosne. „Pamiętnik” dostarcza wielu emocji, ale o to przecież chodzi w tym wszystkim. Wywołuje refleksję na temat miłości i jej znaczenia w życiu człowieka. Dwie godziny poświęcone na oglądaniu go na pewno nie są stracone.

OPOWIADANIE: *TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE I PRZEJĘCIE AKADEMII!*



Kolejny zwyczajny dzień w Akademii Magii Ramesville nie zapowiadał nic niezwykłego. Wszyscy uczniowie pilnie zakuwali do nadchodzących egzaminów, chociaż tak naprawdę większość z nich spała, ukrywając się za książką. Jednakże jedna z uczennic miała dziwnym trafem zbyt dużo energii.

– Kochani, ruszcie się! Czas trochę się rozruszać! – Do Kryształowej Komnaty jak strus pędziwiatr wbiegła Gabrielle Simpson. – No ruszamy się, ruszamy! – krzyczała, ale nikt nie zwracał na nią uwagi.

Nagle Puchonka wskoczyła na stół i machnęła różdżką. W Komnacie zgasły światła, a na jej środku z sufitu na huśtawce zjechał Kryształek. Maskotka Ramesville miała ze sobą ogromny głośnik, który zaczął grać mroczną muzykę. Nikt nie wiedział, co się właściwie dzieje. Młodszy uczniowie zaczęli być przerażeni. Starsi spoglądali na siebie pytającym wzrokiem. W końcu Alice odważyła się odezwać.

– A co ty tak właściwie robisz? – Zmarszczyła brwi i spojrzała na nią.

– Przejmuję to miejsce – powiedziała demonicznym głosem Simpson.

– Dobra, to mi się nie podoba. Ja pasuję. – Rosalia uniosła ręce w górę i chciała wrócić do dormitorium, ale drzwi Komnaty były zamknięte.

Devine spojrzała na nią pytającym wzrokiem.

– To twoje dziwne wino. Ono cię kiedyś wykończy. – Rosalie zaśmiała się i podeszła do niej, aby otworzyć jej drzwi.

Jednakże, kiedy i jej to nie wyszło, obie spojrzały na pozostałe drugoklasistki. Nagle w sali błysnęło, a pierwszorzecznicy zaczęli piszczeć i biegać po sali jakby postradali zmysły. Nigdzie nie było w pobliżu żadnego nauczyciela.

– I znowu, to my musimy odwalić za nich robotę – westchnęła Vesper, która jako jedyna z pierwszej klasy zachowała zimną krew.

Nagle usłyszeli ciche pyknięcie, a obok Gabrielle teleportowała się Olivia! Ślizgonka coś wyszeptała jej na ucho, a ta pokiwała zadowolona głową. Komnata znów rozbliła swoim dziennym światłem, a Puchonka zajęła miejsce dyrektora Stewarta przy stole nauczycieli. Wszyscy patrzyli na jej poczynania. Nie wiedzieli, czego mają się spodziewać.

– One są opętane – szepnęła nagle Rosalie do grupy przyjaciół.

– Niemożliwe. – Alice przyjrzała im się dokładniej.

– Ona ma rację! – Vesper nagle oświeciło. – Ostatnio na Czarnej Magii omawialiśmy przeklęte przedmioty. I dziewczyny bardzo zainteresowały się bransoletką od jakiejś wiedźmy – wytłumaczyła, a Rosalia uderzyła się w czoło.

– Dotknęły jej? – spytała Gryfonka, a ta tylko pokiwała głową. – No dobra, ale gdzie są w takim razie nauczyciele? – dziewczyny spojrzały po sobie, ale żadna nie potrafiła odpowiedzieć na to pytanie.

W tym samym czasie...

– Musiałeś im pokazywać tę swoją zaczarowaną biżuterijkę? – zachnęła się Lily, która była przywiązana do drzewa w lesie obok błoni z resztą nauczycieli.

– Nie moja wina, że mają zły gust. – Alexander przewrócił oczami, będący przywiązany do jednego drzewa z Crispinem.

– Ale to ty powinieneś nas bronić przed Czarną Magią! – oburzyła się Amethyst.

– Odezwała się nauczycielka Obrony przed CZARNĄ MAGIĄ – podkreślił dwa ostatnie słowa Collotye.



Crispin tylko westchnął i spojrział na swoją ukochaną, która miała rozbity łuk brwiowy i siedziała cała brudna, zawiedziona oraz zmęczona. Jako ostatnia poległa w walce z opętanymi uczennicami. Nagle po kolei każdy nauczyciel zaczął się związać z bólu. A to kolano, a to dłoń, a to głowa...

Tymczasem w Kryształowej Komnacie...

Gabrielle z Olivią zaczęły bawić się jakimś szmacianymi lalkami. Alice przyjrzała się im i odwróciła się do reszty.

– One chyba robią rytuał Voodoo na naszym gronie pedagogicznym!

Rosalie, Vesper i Rosalia spojrzały na dwie opętane dziewczyny. Te zaś zaczęły bawić się we wbijanie igieł w miejsca, w które uczył je profesor Collotye.

– Patrzcie, czy one nie mają w rękach gałązek z naszego lasu? - zauważyła swoim sokolim wzrokiem Alice.



Rosalia westchnęła i spojrzała na Devine. Obie kiwnęły głowami w tym samym momencie i ruszyły z różdżkami do drzwi Komnaty.

– Hej, wy tam! Co knujecie? – zawołała Simpson, dając laleczki Olivii. – Kontynuuj, a ja je powstrzymam.

Jak powiedziała, tak też zrobiła. Gabrielle wyciągnęła swoją różdżkę i wycelowała nią w Rosalię i Rosalie. Już rzuciła w nie zaklęcie rozbrajające, jednakże Alice wraz z Vesper stanęły za nimi i wyczarowały tarczę w ostatnim momencie. Panny Schmitt i Devine wycelowały różdżki ze skupieniem w drzwi i krzyknęły głośno formułę zaklęcia:

– Bombarda Maxima! – Drzwi wybuchły na małe kawałeczki, a Gabrielle aż zachłysnęła się kurzem, który wywołała eksplozja.

– Wszyscy wyjść! – krzyknęła Wright, a pierwszoklasiści i drugoklasiści wybiegli przed Akademię.

– O nie! Nie wygracie z nami! – krzyczała opętana Simpson i rzucała zaklęciami uśmiercającymi na oślep.



Schmitt, korzystając z okazji, zabrała Slytherin laleczki ich nauczycieli. Uczniowie uciekali jak najszybciej potrafili. Vesper, która biegła na samym początku, kierowała ich do lasu. Alice, widząc nauczycieli, rozcięła ich sznury zaklęciem Diffindo i całą grupą teleportowali się do bezpieczniejszego miejsca, gdzie mogli omówić strategię odbicia szkoły z rąk dwóch opętanych uczennic.

W tym czasie Gabrielle i Olivia mimo wszystko kontynuowały swój plan. Po prostu ominęły w nim kilka punktów. Obie z szyderczym śmiechem latały po Akademii i podpalały każdy możliwy kąt.

– Jesteśmy super, żono! - zatrzymała się obok Slytherin i uśmiechnęła się do niej. Akademia płonęła, a ich miłość się rozwijała.

Nagle złana potem Gabrielle obudziła się i spojrzała dookoła siebie. Leżała w swoim ciepłym łóżku w dormitorium. Za oknem świeciło piękne słońce. Spojrzała na swoje łóżko, na którym było pełno butelek po winie i śpiąca obok Olivia. Na ziemi na jednym materacu leżały Rosalia i Rosalie, a na drugim Alice z Vesper.

– O matko, to tylko zły sen – odetchnęła z ulgą i położyła się z powrotem spać.

SKRZACIA KUCHNIA

MAKARON W SOSIE PIECZARKOWYM Z KURCZAKIEM



Składniki:

- ok. 3 szklanek makaronu penne;
- 2 piersi z kurczaka;
- 10 pieczarek;
- 1 łyżeczka soli i pieprzu;
- 1-2 szklanki wody;
- 2 łyżki śmietany;
- 1 cebula;
- 2-5 łyżek mąki pszennej.

Sposób przygotowania:

Makaron gotujemy według instrukcji na opakowaniu tak, by był *al dente*. Pierś z kurczaka kroimy w średnią kostkę i podsmażamy na małym ogniu przez ok. 4 minuty. Cebulę kroimy w małą kostkę i dodajemy do kurczaka na patelnię. Podsmażamy aż cebula się zeszkli. Dodajemy drobno pokrojone pieczarki i smażymy ok. 5 minut, aż pieczarki puszczą sok. Przyprawiamy solą i pieprzem (pół łyżeczki obu przypraw). Dolewamy wodę i dusimy pod przykryciem ok. 15 minut. Dwie łyżki mąki roztrzepujemy z łyżką śmietany i łyżką wody. Powoli dodajemy do sosu, cały czas mieszając. Jeśli sos nie jest wystarczająco gęsty, wykonajcie kolejną zatrząpkę. Podajemy z makaronem.

MROŹNY WYWAR

Jeśli chcesz się ostudzić po niesamowitych i romantycznych przygodach, ale dalej chcesz się czuć magicznie i słodko – ten mus jest stworzony właśnie dla Ciebie!

Potrzebne składniki:

- szklanka mrożonych malin,
- 5 ml syropu waniliowego,
- 5 ml syropu kokosowego,
- lody o dowolnym smaku, lecz polecam śmietankowe.

Sposób przygotowania:

Na początku odłóż kilka malin i pozostałe wraz z wybranymi przez siebie lodami wrzuć do miksera, tworząc mrożny mus. Następnie przenieś go do szerokiej, najlepiej przezroczystej szklanki, polewając syropem kokosowym i waniliowym, lecz pamiętaj – nie mieszaj, bo zepsujesz cały efekt! Skup się i skomponuj dekorację z pozostawionych malin.

Podpowiedź dla tych, co nie mają miksera – maliny można rozgnieść widelcem i następnie wymieszać je z nieco roztopionymi lodami.



CAKE POPS - CZYLI CIASTECZKOWE LIZAKI

Słodczyce. Wiele się ich w życiu najedliśmy, ale czy kiedykolwiek będzie nam mało? Nigdy!

Dlatego przed wami przepis na pyszne i łatwe do zrobienia cake pops!

Składniki:

- 100 g czekolady,
- 50 g Nutelli (*przyda się więcej, uwzględniając tajemnicze zniknięcia w czasie gotowania*),
- 200 g suchego ciasta (*do wyboru, do koloru – ciasto może być dowolne, a nawet kilka naraz*),
- 60 g serka mascarpone,
- pół łyżki oleju,
- patyczki (*nie wykałaczki!*),
- różnokolorowe posypki.



Sposób przygotowania:

W misce wymieszać mascarpone ze stopniowo dodawaną Nutellą. Po otrzymaniu jednolitej masy, wymieszać ją z pokruszonymi kawałkami suchego ciasta. Następnie należy uformować z masy wielką kulę i zawinąć w folię spożywczą. Dla większej swobody należy schłodzić ciasto w zamrażarce ok. 10 minut. Po wyjęciu z zamrażarki formować małe kulki, mające nam służyć jako środek naszych lizaków, i układać je na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Całą tacę mrozić przez 20 minut. W tym czasie zająć się polewą – czekoladę należy rozpuścić w kąpielu wodnej i dodać minimalną ilość oleju. Miskę odstawić i wyjąć kulki z zamrażarki. Patyczki zamoczyć w czekoladzie i błyskawicznie nadziać na nie ciasto. Tak uzyskane lizaki odłożyć na 5 minut do lodówki. Następnie należy je moczyć w rozpuszczonej czekoladzie. Wedle upodobań, obtaczać w posypce i podawać schłodzone.

Twoje słodkości są już gotowe do schrupania!

PLOTECZKOWY ŚWIAT



Kochani wielbiciele ploteczek! To wydanie Najlepszego Emocjonującego Wydania Szkolnego Vogue Inaczej Luźny Legalny Ewenement, czyli NEWSVILLE poprowadzą dla was czarodziejki określające się mianem jedynych i prawdziwych następczyń Rity Skeeter. Dostarczą wam one ciekawych i nie zawsze prawdziwych informacji z Akademii Magii Ramesville.

Zapewne każda ze starszych osób kojarzy **Evelynn Sevine**, którą nowi uczniowie mogli zobaczyć w Izbie Pamięci. Była Krukunka niestety pewien czas temu odeszła ze Świata Magii. Ostatnio mogliśmy jednak zauważyć, że dziewczyna odwiedziła nas w Kryształowej Komnacie, zapewniając, że może w najbliższym czasie wróci do ŚM-u, już zbierając punkty podczas codziennej zabawy. Uciekając z Wielkiej Sali, ostatni raz krzyknęła, że niedługo tu wróci i... i słuch po niej zaginął. Nikt jej nie widział, nikt o niej nie słyszał. Czy to nie jest podejrzane, że ambitna absolwentka z dnia na dzień po prostu zniknęła? Zauważyliśmy, że prefekt Gryffindoru, **Rosalia Schmitt**, w ostatnim czasie siedzi jak na szpilkach. Nerwowo rozgląda się dookoła, chodzi jakby naburmuszona i zirytowana na cały świat. Połączyliśmy kropki i wysnułyśmy pewną hipotezę. Czyżby miała ona coś wspólnego z porwaniem Evie w obawie przed utratą pierwszego miejsca w Rankingu Uczniów? W końcu wiadomo, że niektórzy, aby zdobyć wygraną, zrobią wszystko!

*

Pamiętacie, jak w ostatnich plotkach wspominałyśmy o tym, że niejaka **Alice Wright** wymyka się gdzieś nocami? Cóż, przyjrzałyśmy się temu bardziej, przez co odkryłyśmy zadziwiające rzeczy. Okazało się, że dziewczyna nie jest jedyną osobą, która potajemnie wymyka się ze swojej komnaty. Gdy pewnej nocy śledziłyśmy dziewczynę, zauważyłyśmy, że jest ona ubrana w czarną szatę z kapturem, który spoczywał spokojnie na jej głowie. Podążając śladem tejże Krukunki, dotarliśmy do Wielkiej Sali, gdzie czekało na nią parę innych osób. Siedzieli oni w kręgu, w którym było jedno miejsce wolne, jak się domyślamy, dla pani WRIGHT. Po tym, jak dziewczyna usiadła pomiędzy dwoma, tak



samo ubranymi jak ona, osobami, zapadła minuta ciszy, po której niespodziewanie wybrzmiały ich zjednoczone głosy. Zaskoczone wsłuchałyśmy się w ich głosy, chcąc wiedzieć, o czym mówią, jednak nie rozumiałyśmy nic, ponieważ ci wypowiadali słowa w innym języku. Po tej „modlitwie” wstali i zaczęli chodzić wokół, trzymając się za dłonie. Chciałyśmy już odejść, gdyż było to po prostu dla nas za dużo, jednakże zatrzymał nas fakt, że każda z zebranych tam osób zaczęła ściągać kaptur. Z niedowierzaniem wpatrywałyśmy się w tak bardzo znane nam twarze. Jednak najbardziej zadziwił nas fakt, że pośród tych osób znajdował się profesor Czarnej Magii, **Alexander Collotye**, który stał u boku słynnej **Karoline Grey**, nauczycielki Quidditcha. Zaskoczone pisnęłyśmy, co było ogromnym błędem, ponieważ niejaka **Florence Pierre** odwróciła się w naszym kierunku. Przez strach przed nimi, bez zastanowienia zaczęłyśmy uciekać z miejsca zdarzenia. Pozostaje pytanie, jakie rytuały odbywają się nocami w Kryształowej Komnacie?

*



Nowa nauczycielka Obrony przed Czarną Magią budzi w murach Akademii dość duże zainteresowanie. Niektórzy zastanawiają się, jaki jest sekret jej urody. Chodzą pogłoski, że musi być ćwierć wilą, przecież normalna czarodziejka nie może być tak urodziwa! Inni główkują nad tym, jak może mieć tak dużą wiedzę, a tak młody wygląd. Podobnie było z nauczycielką Numerologii, jednak **Narcyza Zoe Assassin** niemal od razu wyjaśniła, że wszystko zawdzięcza swoim wampirzemu genom. Więc co tłumaczy **Amethyst Allen**? Po zgłębieniu tematu na jaw wyszła okrutna prawda. Zawsze uśmiechniętej profesor towarzyszy jej różowy jednorożec. A jak na lekcjach Opieki nad Magicznymi Stworzeniami doskonale nas wszystkich wyuczono, to niemożliwe, by naturalnie miał on taką maść. Jednak czemu Amethyst

miałaby farbować swojego jednorożca? A może po to, by nie rzucały się w oczy blizny, lecz wyjątkowy kolor? Owszem! Profesor Allen – na pozór niegroźna, miła i pomocna – skrywa swoją mroczną stronę. Jej długowieczność zapewnia krew wiernego, bezbronnego towarzysza. Strzeżcie się, uczniowie naszej fioletowowłosej nauczycielki!

*

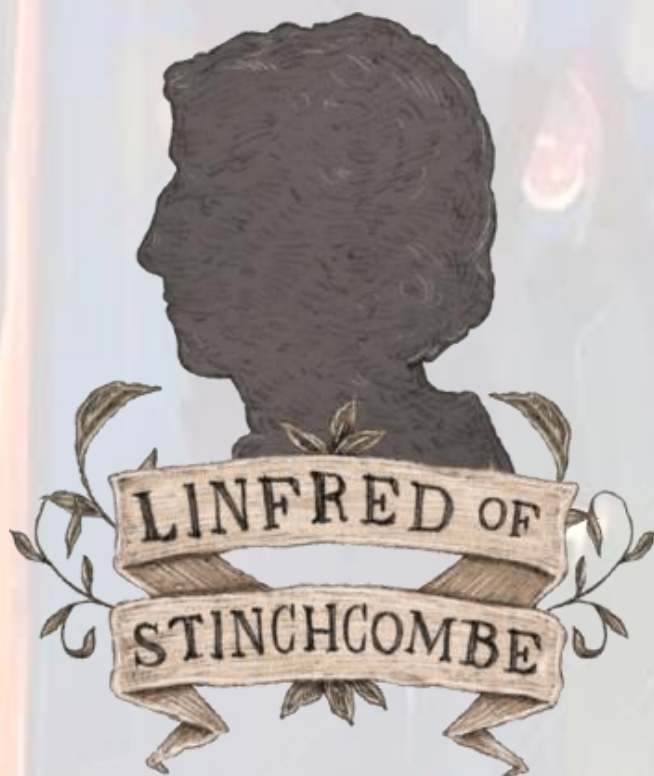
Wielu uczniów lubi wybierać się na spacer po szkolnych błoniach. Malowniczy krajobraz, cisza i... końskie łajno? W pierwszej chwili można by pomyśleć, że to zapewne konie, które są zaprzęgane do dyrektorskiej karocy. Jednak ci wszystkiemu zaprzeczyli, ich konie miały paść się na specjalnej polance. I wtedy, całe na biało, wkraczamy my! Tak niecodzienna sprawa od razu przykuła naszą uwagę. Podczas całonocnych obserwacji udało nam się zauważyć, jak **Olivia Slytherin** wypędza z Zakazanego Lasu kilka koni. Pozwalała im wybiegać się przez godzinę. O dziwo, wołała do nich imionami uczniów naszej szkoły! Sprytna Ślizgonka myślała zapewne, że krzyk „Shiko, tylko nie w cieplarnię!” nie będzie aż tak podejrzany. Śledziłyśmy uczennicę aż do ukrytej wśród drzew stajni. Okazało się, że nie działa ona sama. Zobaczyłyśmy jak prefekt naczelna, **Rosalie Snape-Devine**, czyści kopyta zwierząt, a Gryfonka, **Natasha Rogers-Levine**, żywo opowiada o tym, jak zdobyć kamień filozoficzny. Po co naszym hobbistycznym hodowcom koni coś tak wyjątkowego? Być może chcą stworzyć nową, magiczną rasę? Chyba powinien się o tym dowiedzieć odpowiedni Departament Ministerstwa Magii.

*

Koniec roku zbliża się nieubłaganie szybko. Została ostatnia prosta, a na niej... egzaminy. Prawie wszyscy uczniowie chodzą po Akademii poddenerwowani, trzymając nosy w książkach i powtarzając najważniejsze informacje. No właśnie – prawie. **Gabrielle Simpson** spędza czas w Kryształowej Komnacie totalnie wyluzowana z szerokim uśmiechem na twarzy. Można by pomyśleć, że po prostu nie przejmuje się swoimi wynikami i najważniejsza jest dla niej zabawa. Nic bardziej mylnego! W ostatnim czasie zauważyłyśmy Puchonkę w nieuczęszczanej łazience, gdzie wymieniała się tajemniczym woreczkiem z koleżanką ze swojego domu, **Emmą Scott**. Oczywiście nie mogłyśmy tego zostawić w spokoju! Po długich obserwacjach dowiedziałyśmy się szokującej prawdy. Dziewczyna rozprowadza tajemnicze pigułki, wmawiając niczego nieświadomym uczniom, że wspomagają one skupienie! Miejcie oczy dookoła głowy, w końcu nie wiadomo, jakie skutki mogą mieć takie tabletki.



NIECO WIĘCEJ O...



Linfred ze Stinchcombe był osobą, która zapoczątkowała ród Potterów. Nazywał siebie „Potterer”, ale – jak wiadomo – ludzie są leniwi, więc skrócili do „Potter”. Żył w XII wieku. Skoro ród Potterów, zanim James wyszedł za Lily, był czystej krwi, to on również musiał takiej być.

Wszyscy uwielbiali Linfreda, gdyż można było do niego przyjść z każdą chorobą. Jednak nikt nie wiedział, że leczył ich magią i eliksirami. Dlatego że ludzie uważali go za ekscentryka, mógł w spokoju hodować magiczne rośliny i przeprowadzać eksperymenty. Wynałazł

eliksiry lecznicze, które przekształciły się w używane obecnie szkiele-wzro czy eliksir pieprzowy.

Dzięki jego odkryciom, stał się sławny i zarobił wiele galeonów, które mógł potem zostawić każdemu ze swoich siedmiu dzieci niezłą sumę.

Poprzez syna, który ożenił się z wnuczką Igotusa Peverella, pelerynka niewidka przeszła w posiadanie rodziny Potterów. Jedno z ich dzieci nazwali Henry Potter, który przez rodzinę był nazywany Harrym.



KĄCIK (MAGI)ZOOLOGICZNY

Hejo ha, znajźmy jeżocha! Tak, to znowu ja z sucharem dnia. Kącik zoologiczny w dzisiejszym wydaniu przedstawia kolejne Magiczne Stworzenie, które – jak zwykle – porównujemy do mugolskiego odpowiednika. Ostatnio było włochato i przyjemnie, a dziś, no cóż, kolczasto. Przedstawiam Wam...



Szpiczak – wyglądem przypominający jeża, przeważnie tak go postrzegają mugole. Występuje w północnej Europie i Ameryce. Co go odróżnia od mugolskich jeży? A no ten fakt, że szpiczaki wyczuwają wszędzie podstęp. Jeśli wystawimy miseczkę z jedzonkiem w naszym ogrodzie, to te małe dranie pomyślą, że to pułapka! No i zaczną rujnować nasz piękny ogród. Chodzą słuchy, że ich igły mają magiczne właściwości – tak też podobno Fred i George Weasleyowie zakupili cały worek tychże igieł, by je wykorzystać do swoich produktów. Małe stworzonka lubują się w kwiatkach stokrotek, a jeśli chcemy sobie pomóc, to możemy oszołomić szpiczaka zaklęciem – jeśli zrobimy to dobrze, wtedy obrażenia stworka nie będą trwałe. Ministerstwo Magii przyznało mu klasyfikację XXX.

Jeż pigmejski – mugolski odpowiednik szpiczaka, zwany również jeżem afrykańskim. Można go oswoić i hodować niczym świnki morskie. Takie stworzonko mugole trzymają w temperaturze pokojowej. Nie jedzą one za wiele, bo mają tendencję do tycia. Karmimy je suchą karmą dla – uwaga – kotów! Tak! Choć na rynek wyszły już karmy przystosowane dla jeży, to trafiają się takie przypadki, które tej karmy nie ruszają, a chętnie wycinają tę dla kotów. Do szczęścia takowy jeż potrzebuje wody, dobrego terrarium – nie akwarium! – oraz naszej uwagi. Jak wiadomo, jeże lubują się w harcach w godzinach nocnych bądź wczesno porannych, jednakże można je „przestawić” na tryb dzienny. Jeże te mogą okazywać swoje niezadowolenie poprzez zwijanie się w kulkę, stroszenie igieł czy fukanie. Żywoć takiego zwierzątka może sięgać nawet do 10 lat! Idealnym przysmakiem dla nich są owady (np. mącznik) lub starte owoce czy warzywka. Są urocze, gdy tuptają, a trochę mniej, gdy nad ranem rzucają miską do jedzenia...



HUMOR Z MURÓW NASZEJ SZKOŁY

[19:39:30] **Rosalia_Schmitt:** *myślałam, że zapytasz gdzie spał harry*

[19:39:42] **Vesper_DeLaurentiis:** *w łóżku*

Ginny 🙄

[19:40:06] **Rosalia_Schmitt:** *boże wyobraziłam sobie*

[19:40:13] **Rosalia_Schmitt:** *i nagle pani Weasley wchodzi*

[19:40:28] **AriaCarter:** *"harry, jak miło że wpadłeś*

[19:24:37] **GabrielleSimpson:** *a ja tęsknię za panelami*

[19:24:57] **AriaCarter:** *to co ty masz na podłodze, plandekę Gabi?*

[19:25:04] **GabrielleSimpson:** *trawę*

[19:25:23] **AriaCarter:** *Morię tam wyprowadzasz? 🐾*

[19:33:34] **GabrielleSimpson:** *Liv co się stało*

[19:33:37] **GabrielleSimpson:** *boli cię głowa?*

[19:33:41] **OliviaSlytherin:** *nie wiem*

[19:33:45] **OliviaSlytherin:** *nie, chora tylko*

[19:33:50] **OliviaSlytherin:** *mam koronawirusa*

wrotkowe_lata_80: *No raz się żyje, nie? [Zaśmiała się z samej siebie i namiętnie pocałowała w usta Spodnie Kaza tak, że jej policzki zrobiły się czerwone, jak burak.]*

[20:19:47] **OliviaSlytherin:** *to "}" przypomina dwie całujące się twarze*



[20:19:49] **OliviaSlytherin:**

[16:43:48] **OliviaSlytherin:** *!kto siedzi zamknięty w schowku?*

[16:43:48] **_Krysztalek_:** *Nathalina Maloy*

[16:44:16] **OliviaSlytherin:** *!kto z Nath?*

[16:44:16] **_Krysztalek_:** *Crispin Stewart*

[20:09:20] **Vesper_DeLaurentiis:** *Walentyńki nadchodzą! Poprzytulaj się z diabelskimi siódlami! 🐾*

[20:21:27] **OliviaSlytherin:** *{ } { } { } { }*

[20:21:28] **OliviaSlytherin:** *szlaczek*

[20:21:39] **Rosalie_Snape-Devine:** *< > < > < > < > < > < >*

[20:21:42] **Rosalie_Snape-Devine:** *Szlaczek.*

[20:22:21] **OliviaSlytherin:** *<] > <] > <] >*

] >

[20:22:23] **OliviaSlytherin:** *szlaczek*

[20:23:08] **Rosalie_Snape-Devine:** *TLTLTLTLTLTLTLTLTL*

[20:23:15] **Rosalie_Snape-Devine:** *Szlaczek.*

[20:23:20] **OliviaSlytherin:** *<< << << << <<*

<< <<

[20:23:23] **OliviaSlytherin:** *Szlaczek*

[20:23:23] **Rosalia_Schmitt:** *Co tu się dzieje?*

[20:23:29] **OliviaSlytherin:** *Piszemy szlaczki*

[21:10:01] **OliviaSlytherin:** *Od dzisiaj, oficjalnie staliśmy się losiami*

[21:12:25] **Rosalie_Snape-Devine:** *Gubię się. 🙄*

[21:12:31] **Lily_Carter:** *W czym się gubisz?*

[21:12:32] **Lily_Carter:** *XD*

[21:12:35] **Rosalie_Snape-Devine:** *W lososiu.*

[21:12:36] **Rosalie_Snape-Devine:** *🙄*

[21:28:07] **Rosalia_Schmitt:** *Wolałam piramidki*

[21:28:11] **Rosalia_Schmitt:** *dostałam siodło*

[21:28:42] **Rosalie_Snape-Devine:** *Zawołaj siodło, to dostaniesz piramidę!*

[21:31:21] **Rosalia_Schmitt:** *Siodelko*

[21:31:29] **Rosalia_Schmitt:** *Siodelko*

[21:42:47] **Rosalia_Schmitt:** *muszę iść po wodę*

[21:43:00] **Elias_Levine:** *Ja bym nie ryzykował z tą wodą.*

[21:43:55] **Rosalia_Schmitt:** *Elias dlaczego?*

[21:44:14] **Elias_Levine**: Zakrztuszenie i te sprawy.

[21:44:31] **Rosalia_Schmitt**: A co ma ogier i woda

[21:45:07] **Elias_Levine**: A to ogier co niby pije?

[22:03:38] **Karoline_Grey**: To sobie



przypomnij czytając loga!



[22:03:44] **Lily_Levine**: Dobranoc!

[22:03:49] **Moria_Nerios** idzie karmić krowy...

[22:03:51] ** odchodzi **Lily_Levine**

[22:03:56] **Elias_Levine**: Ta dobranoc.

[22:03:59] **Elias_Levine**: Ta na mnie krzyczy.

[22:04:02] **Elias_Levine**: A ta idzie karmić krowy.

[22:04:04] **Elias_Levine**: Bomba.

[22:04:27] **Karoline_Grey**: A Ty nie chcesz



przeczytać głupiego loga

[22:04:36] **Kryształek**: Nie popisałeś się. [Rada z cyklu "Złote rady Kryształka".]

[19:14:26] **Rosalia_Schmitt**: I teraz jedynie co mi przychodzi na myśl

[19:14:30] **Rosalia_Schmitt**: to tekst piosenki

[19:14:34] **Rosalia_Schmitt**: Mniej niż zero

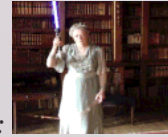
[19:14:46] **Rosalia_Schmitt**: taki jest mój poziom wiedzy po tym roku.

[23:44:03] **Lily_Levine**: I nie mów do mnie "ciotka", wolę "ciocia".

[23:45:01] **Rosalie_Snape-Devine**: Dobrze, że nie ciota. xD

[19:35:00] **prof_Alexander_Collotye**: [...] wiecie takie błoniaste Ministerstwo nadało im klasyfikację XXXX.

[19:28:11] **prof_Allen**: [Po chwili dodała] No w sumie trochę już umierał, więc jakby nie miał wyjścia [Wzruszyła nieco ramionami]



[18:35:29] **Lily_Carter**:

[18:35:37] **Lily_Carter**: Tak będę wyglądać na egzaminie.

[18:35:42] **Lily_Carter**: Pisać albo was dzielić mieczem.

[18:42:50] **Elias_Levine**: Cyziu, dajmy takie pytanie na egzaminach. "Wymień różnice między Wróżbiarstwem, a



Numerologią".

[18:43:13] **Lily_Carter**: Ja to wiem bez rozszerzenia!!

[18:43:18] **Lily_Carter**: 1. Nauczyciel prowadzący.

[18:43:23] **Lily_Carter**: 2. Nazwa przedmiotu.



[18:43:27] **Lily_Carter**:

[18:43:41] **OliviaSlytherin**: Lily, daj takie pytania!

[18:44:10] **Lily_Carter**: Wystarczy, że klasie I dałam na kartkówce, kto uczy Transmutacji w AMR i dowiedziałam się, że Minerwa.



[18:44:11] **Lily_Carter**:

[18:59:29] **Shiko**: Zbij mnie ktoś

[18:59:59] **Anica**: *zabija*

[19:01:10] **Lily_Carter**: Anica, jej chodziło o to, by ktoś ją zbił, a nie zabił.

[19:07:24] **Rosalia_Schmitt**: Jak łatwo zdobyć kamień filozoficzny w howrse? 😞

[19:07:30] **Natasha_Levine**: Kupić

[19:07:32] **Rosalie_Snape-Devine**: ^

[19:07:33] **OliviaSlytherin**: ^

[19:07:35] **Rosalie_Snape-Devine**: xD

[19:07:41] **Rosalia_Schmitt**: ale jestem biedna

[19:07:42] **Natasha_Levine**: Najprościej

[19:07:42] **Rosalia_Schmitt**: XD

[19:07:42] **OliviaSlytherin**: to tylko 300



Kuponów

[19:07:47] **Rosalia_Schmitt**: tylko

[19:07:48] **Rosalia_Schmitt**: mam 5

[20:19:05] **Rosalie_Snape-Devine**: Na jakim piętrze była łazienka Marty?

[20:19:21] **Crispin_Stewart**: 1/2

[20:19:33] **Rosalie_Snape-Devine**: Na 1,5? 

[20:19:34] **Rosalie_Snape-Devine**: 

[20:19:39] **OliviaSlytherin**: 

[20:31:29] **Alexander_Collotye**: uff ominęła mnie

[20:31:33] **OliviaSlytherin**: Alexander Collotye

[20:31:34] **Lily_Carter**: Alexander Collotye

[20:31:36] **Alexander_Collotye**: ...

[20:31:38] **Alexander_Collotye**: zabije

[20:31:42] **Alexander_Collotye**: pochlastam

[20:31:43] **Alexander_Collotye**: i wyrzuce

[20:31:46] **Alexander_Collotye**: na śmiernisko

[20:41:51] **Alexander_Collotye**: idę sprawdzać dalej prace Larysy

[20:41:54] **Alexander_Collotye**: może w końcu skończe...

[20:42:00] **Alexander_Collotye**: sprawdzam już z godzinę

[20:42:06] **Alexander_Collotye**: i nie mogę skończyć xD

[20:41:52] **Elias_Levine**:  Możecie już przychodzić na nadrabianie i poprawę

ocen, zapraszam! amr_wieza 

[20:42:04] **KamilKS_KosaKaesakee**: Ja mogę skoczyć z wieży.

[20:42:04] **KamilKS_KosaKaesakee**:



[20:42:14] **Elias_Levine**: Kamil, śmiało.

[20:42:18] **Elias_Levine**: Mamy dużo okien do wyboru.

[20:42:24] **Rosalia_Schmitt**: jekju

[20:42:29] **Rosalia_Schmitt**: co jest ze mna dziś nie tak

[20:42:39] **Alice_Wright**: Ros, a co jest nie tak?

[20:42:43] **Rosalie_Snape-Devine**: Nie.


[20:42:46] **Rosalie_Snape-Devine**: Kwa.

[20:42:48] **Rosalie_Snape-Devine**: ...

[20:42:50] **Rosalie_Snape-Devine**: 

[20:43:05] **Alice_Wright**: A Tobie co, Ros v2?

[20:43:06] **Alice_Wright**: XD

[20:45:45] **Crispin_Stewart**: Alex! To "w tym roku" skojarzyło mi się ze zmianami dziennikarzy w TVP po tym jak PiS doszedł do władzy. 

[20:46:01] **Alexander_Collotye**: porównujesz mnie do dziennikarza z TVP?

[20:52:14] **Rosalia_Schmitt**: MATI

[20:52:16] **Rosalia_Schmitt**: LEVINE

[20:52:20] **Rosalia_Schmitt**: TO ZNACZY ELIAS

[20:52:22] **Rosalia_Schmitt**: TZN

[20:52:23] **Rosalia_Schmitt**: OJCZE


[20:52:25] **Lily_Carter**: Nie mów do ojca po imieniu.

[20:52:31] **Lily_Carter**: Trochę szacunku, dziecko.

[21:11:54] **Elias_Levine**: W mojej pracy, tutaj, nie lubię właśnie tego etapu przed wystawieniem ocen proponowanych. (•w•)

[21:13:16] **Alice_Wright**: Czemu nie lubisz tego etapu?

[21:13:41] **Elias_Levine**: Ponieważ, aby wystawić oceny proponowane, muszę

sprawdzić wszystko, co zaległe. 

[21:16:49] **Elias_Levine**: Boisz się

pająków? 

[21:16:51] **Lily_Carter**: TAK!

[21:16:56] **Lily_Carter**: Po czym się domyśliłeś?

[21:17:06] **Elias_Levine**: Tak po prostu.

[21:17:09] **Elias_Levine**: Przyszło mi to do głowy.

[21:17:14] **Alexander_Collotye**: on jest spostrzegawczy

[21:17:21] **Lily_Carter**: Powinieneś dostać order za spostrzegawczość roku.

[21:17:25] **Lily_Carter**: 



[21:17:25] **Elias_Levine:**
 [21:17:29] **Elias_Levine:** Przyjmę w tym roku wszystko.
 [21:17:42] **Elias_Levine:** Nawet tytuł Księżniczki AMR.
 [21:17:48] **Lily_Carter:** Księżniczki nie oddam!!!

[23:09:34] **Rosalie_Snape-Devine:** Może dzisiaj wyśle.
 [23:09:36] **Rosalie_Snape-Devine:** A jak nie to jutro.
 [23:09:49] **Alexander_Collotye:** do 11 max
 [23:09:50] **Alexander_Collotye:** xD
 [23:09:53] **Rosalie_Snape-Devine:** Ok.
 [23:10:02] **Rosalie_Snape-Devine:** Ale czas wpisałeś do 11.02
 [23:10:03] **Rosalie_Snape-**



Devine:
 [23:10:22] **OliviaSlytherin:** no, czas do 11 lutego
 [23:10:25] **Rosalie_Snape-Devine:** No.
 [23:10:48] **Alexander_Collotye:** no 11 luty
 [23:10:49] **Alexander_Collotye:** w sensie
 [23:10:50] **Alexander_Collotye:** xD
 [23:11:06] **Rosalie_Snape-Devine:** Aaa
 [23:11:10] **Rosalie_Snape-Devine:** 🙄
 [23:11:20] **Rosalie_Snape-Devine:** A ja zrozumiałam, że do jutra do 11...

[23:17:50] **Lily_Carter:** A wysłałyście mi psychomutacje?
 [23:17:53] **Alice_Wright:** Tak.
 [23:17:53] **Rosalie_Snape-Devine:** Tak.
 [23:17:56] **Rosalie_Snape-Devine:** Dwie.
 [23:17:59] **Alice_Wright:** Wysłałam Ci przed lekcją!!
 [23:18:02] **Lily_Carter:** Jakie grzeczne

Krukunki
 [23:18:03] **Alice_Wright:** A drugą na lekcji.
 [23:18:07] **Alice_Wright:** No ba!
 [23:18:09] **Rosalie_Snape-Devine:** My zawsze!

[23:18:09] **Alice_Wright:** 🍌
 [23:18:14] **Rosalie_Snape-Devine:** 🍌
 [23:18:47] **OliviaSlytherin:** PAHAHHA
 [23:18:50] **OliviaSlytherin:** Zawsze XDDDD

[23:18:51] **Alice_Wright:** :O
 [23:18:52] **Rosalie_Snape-Devine:** ?
 [23:18:56] **Alice_Wright:** No zawsze.
 [23:18:58] **OliviaSlytherin:** A no
 [23:18:59] **Rosalie_Snape-Devine:** xD
 [23:19:09] **OliviaSlytherin:** Zależy o jakiej godzinie 🍌

[23:22:55] **Alice_Wright:** Myślałam, że konkurs z ZiU jest do północy,
 [23:23:01] **Alice_Wright:** A on do 20 był.



[23:23:03] **Alice_Wright:**
 [23:23:04] **Rosalie_Snape-Devine:**
 [23:23:07] **Rosalie_Snape-Devine:** W leb dostaniesz.
 [23:23:10] **Rosalie_Snape-Devine:** Alice_Wright
 [23:23:15] **Alice_Wright:** NO JESZCZE CZEGO



[23:23:17] **Rosalie_Snape-Devine:**
 [23:23:23] **Alice_Wright:** Nie moja wina, że ludzie dają jakieś dziwne godziny.
 [23:23:29] **Alice_Wright:** Najpierw to ja kartę postaci muszę zrobić.
 [23:23:34] **Rosalie_Snape-Devine:** Nie moja wina, że ty się ociągasz...
 [23:23:43] **Alice_Wright:** Ja się ociągam?



[23:23:45] **Alice_Wright:**
 [23:23:55] **Rosalie_Snape-Devine:** A



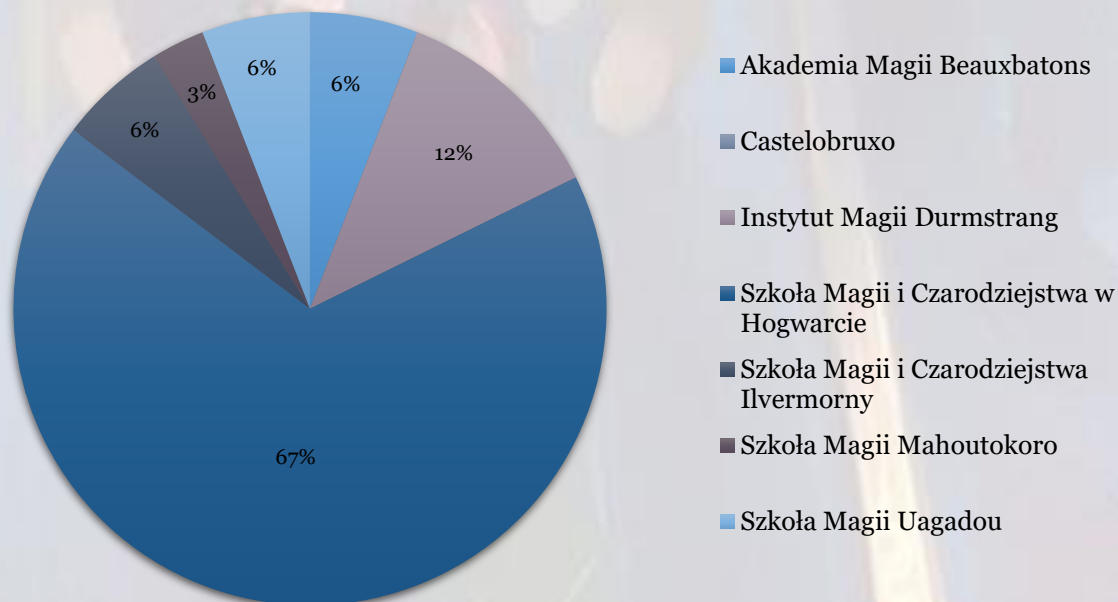
NIE?
 [23:23:55] **Alice_Wright:** To ty zostawiasz prace domowe na koniec roku.
 [23:23:57] **Alice_Wright:** No nie.

[23:23:59] **Rosalie_Snape-Devine:**
 [23:24:02] **Alice_Wright:** Ja zostawiam tylko konkursy.
 [23:24:07] **Rosalie_Snape-Devine:** Ale ja się wyrabiam.
 [23:24:11] **Lily_Carter:** XD
 [23:24:15] **Alice_Wright:** Ja też... czasem.

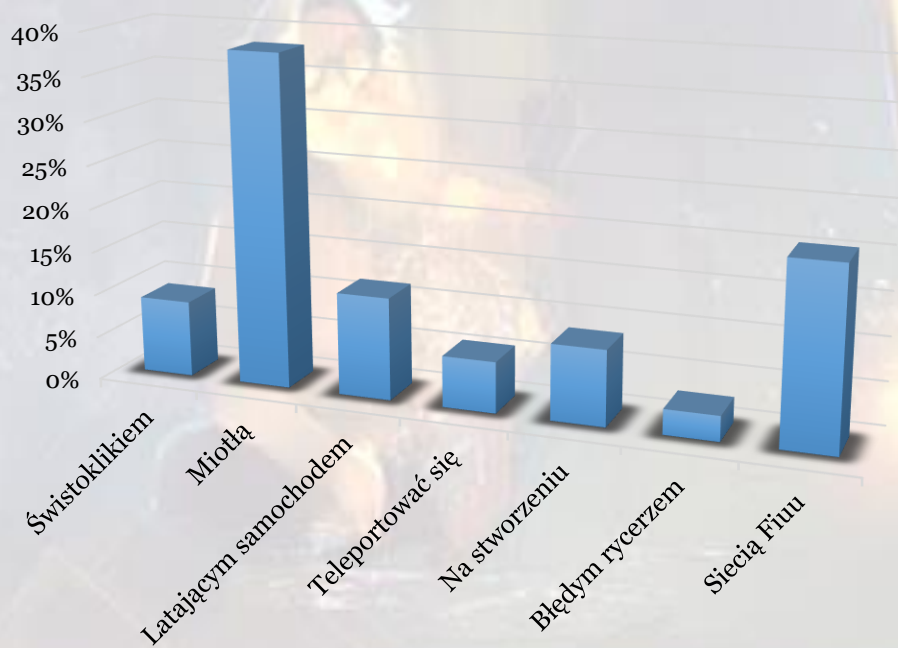


POŚRÓD ANKIET

Gdybyś miał wybór, to do której szkoły magii chciałbyś uczęszczać?



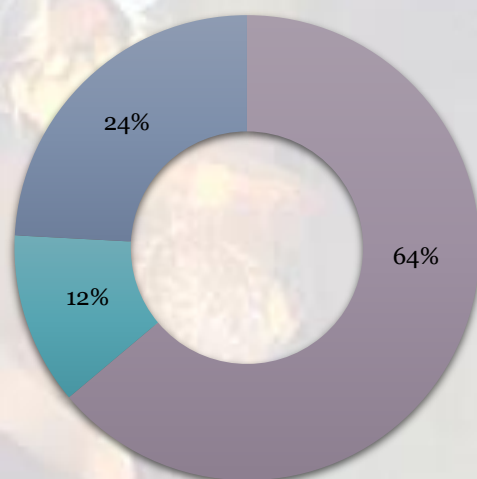
Czym wolałbyś podróżować?



Ile miałeś lat, gdy dołączyłeś do Świata Magii?

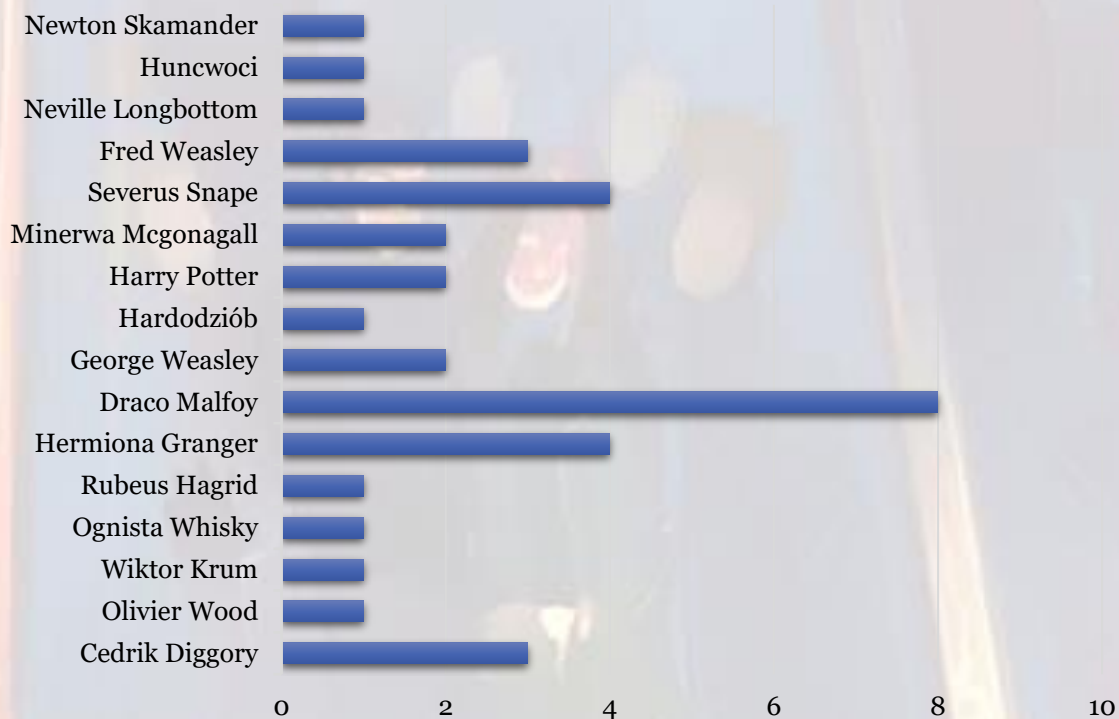


Czy jesteś zadowolony z minionego roku szkolnego?



■ Tak ■ Nie ■ Nie mam zdania

Z kim chciałbyś spędzić walentynki?



Jaki jest twój ulubiony ship postaci z serii *Harry Potter*?



MAGICZNA PANI RADZI

JAK SIĘ UBIERAĆ, ŻEBY NIE ZMARZNAĆ?

Chcesz w ferie aktywnie spędzić czas na zewnątrz, szaleć i nie odczuwać zimna? Musisz wiedzieć, co na siebie włożyć, żeby się nie rozchorować. No i jakoś wyglądać...



Bez względu na to, gdzie będziesz odpoczywać po ciężkim semestrze, zima może cię jeszcze zaskoczyć. Trzeba się więc dobrze przygotować. Końcówka ferii nie oznacza jednak jeszcze końca zimy. Pogoda bywa zmienna, a w górach trzeba być przygotowanym na wszystko. Odpowiednio zabezpieczona skóra na twarzy plus praktyczne ubranie oraz wiedza, jak ustrzec się przed wyziębieniem lub pomóc takiej osobie, to wciąż aktualne tematy. Pewne rzeczy lepiej po prostu wiedzieć.

Odpowiednie kosmetyki



Uprawiając sporty zimowe na świeżym powietrzu, nie zapominaj o zabezpieczeniu twarzy odżywczo-nawilżającym kremem z filtrem UV, a ust pomadką/kremem ochronnym. Z domowych zasobów, tanim i skutecznym balsamem na spierzchnięte usta jest nałożenie warstwy masła lub miodu.

Po co Ci czapka i szalik?

Jeśli chcesz ustrzec się przed przeziębieniem nie tylko na wyjeździe, przekonaj się do noszenia czapki. Brak nakrycia głowy naraża organizm na utratę aż 40% ciepła. Nie chcesz mieć chorych zatok i uszu? Nie lubisz, gdy włosy się łamią i kruszą? Noś czapkę! Ale nie zakrywaj szalikiem ust i nosa podczas mrozów, bo to może spowodować ból gardła, a nawet odmrożenie. Szalik bowiem utrzymuje wilgoć wydychaną wraz z powietrzem. Poza tym, gdy temperatura spada poniżej zera, trzeba oddychać przez nos!



Cebulka, ale jaka?

Według ekspertów, aby ubranie odpowiednio chroniło organizm przed zimnem, wiatrem i deszczem, powinno składać się z trzech warstw odzieży: bielizny termoaktywnej, warstwy termicznej i kurtki zewnętrznej.

Pierwsza warstwa ubioru powinna być ściśle dopasowana do sylwetki. W tej roli najlepiej sprawdza się bielizna termiczna. Jednak zdaniem ekspertów, odzież przylegająca do ciała nie powinna być wykonana z bawełny, bo ta wchłania wilgoć, lecz nie transportuje jej z dala od ciała. Dlatego bielizna termoaktywna jest wykonana z włókien syntetycznych lub naturalnej wełny owiec merynosów (nie kłuje, jest cienka i bardzo dobrze wchłania wilgoć, utrzymując ją z dala od skóry). Ta ostatnia idealnie sprawdza się, gdy nie stawiamy na wyczynowe sporty, tylko na umiarkowany wysiłek.

Bluza stanowi drugą warstwę odzieży, której głównym zadaniem jest ocieplenie oraz izolacja. Według ekspertów, ze sklepów sportowych warto wybrać tę wykonaną z polaru, który nie tylko jest ciepły, ale również bardzo miękki. Jeśli ktoś uprawia zimną sport, najlepiej, aby wierzchnia warstwa ubioru była zrobiona z materiału membranowego. Wtedy doskonale zabezpiecza ona przed deszczem i wiatrem. To samo dotyczy spodni na narty. Do tego buty na grubej izolującej podeszwie, czapka dobrze przylegająca, może też być kaptur, szalik, ciepłe skarpety oraz rękawice (najskuteczniej ochronią dłonie wełniane rękawice z jednym palcem, poza tym zmniejszą ryzyko powstania wysuszeń i podrażnień skóry na dłoniach).

A najważniejsze, że taki strój nie krępuje ruchów, więc bez względu na pogodę, możesz aktywnie spędzać czas. To podstawa, jeżeli nie chcesz zamienić się w sopel na dworze. Zwłaszcza zmarzluchy nie mogą sobie pozwolić w tym okresie na bezruch.

CZY ISTNIEJE SPOSÓB NA IDEALNĄ RANDKĘ?



Nie wiesz, gdzie zabrać swoją połówkę na zbliżające się walentynki? A może pokłóciliście się i potrzebujesz załagodzić sytuację? Dzień 14 lutego stanowi do tego idealną okazję! Wystarczy, że będziesz się kierować poniższymi punktami...

1. Pragnienia drugiej połówki

Co to znaczy? A mniej więcej tyle, co spełnienie marzeń ukochanej osoby. Musisz się zastanowić... Gdzie chciałaby spędzić te walentynki? Restauracja czy może pobliski park? Do tego pomyśl, czy cię na to stać, czy nie, bo jeśli marzeniem drugiej połówki jest polecieć na Hawaje... krótko mówiąc, twój portfel może nie sprostać takiemu wyzwaniu! Spotkanie zorganizuj w miejscu, gdzie będziecie mogli pobyć sami, we dwoje. Więc tłoczny klub czy pub z piwem i kebabem raczej odpada.

2. Wygląd

Na randce w takim specjalnym dniu wypada ładnie wyglądać, prawda? Nie musisz być pod krawatem czy ubrana w swoją najlepszą sukienkę wieczorową, ale schludny ubiór wypada, bo w dresach nie pójdziemy raczej do restauracji, hm? Pamiętaj o wygodzie i elegancji. Nie jak na bal, ale swoje lepsze ciuchy możesz śmiało ubrać.





3. Odpowiednia atmosfera

Chyba nie chcesz, aby w połowie spotkania skończyły się wam tematy do rozmowy i nastąpiła niezręczna cisza? Pomocna w tym przypadku może być mapa myślowa... O co w tym chodzi? Wypisujesz tematy, o czym możecie porozmawiać, a potem gładko przechodzisz do następnego, ale! Jeśli lubisz jednak spontaniczne rozmowy, a nie

schematy, możesz po prostu przygotować swoje „awaryjne tematy”. Choć ostrzegam – jeśli powiesz „Ładna dziś pogoda, prawda?”, to twoja druga połówka ci zwieje szybciej niż Quirrell przed Snapem.

4. Komplementy

Kto ich nie lubi? A tego jednego szczególnego dnia możesz obsypywać nimi swoją drugą połówkę, ile wlezie! Nie rób oczywiście monologów typu: „Mój ty skarbie najcenniejszy, moja wodo na pustyni, mój kwiecie najpiękniejszy, och, ach!”, ale słuchaj tego, co druga osoba mówi. Przykładowo na: „Dzisiaj w pracy zrobiłam to, to i tamto” możesz powiedzieć: „Widzę, że jesteś osobą pracowitą”. Prawda, że będzie miło? Ale kluczem jest słuchanie.

5. Bądź sobą

Oczywiście, jeśli drugiej osobie zależy na tobie, to pokocha cię takiego, jakim jesteś. Nie zmieniaj się wedle kogoś, a jeśli już, to tylko na lepsze!

Udanych Walentynek, byście je spędzili w towarzystwie najbliższych Wam osób, a także dużo radości i zabawy (i bezpieczeństwa!) podczas odpoczynku...

Magiczna Pani



HOROSKOPY

BARAN | 21.03 - 19.04



BARAN

Akademia: Czeka cię dużo pracy, postępuj rozważnie i przygotuj się na nadchodzący stres. Skup się na obowiązkach, a zapunktujesz!

Walentynki: Poświęć swojej drugiej połówce jak najwięcej czasu. Nie zniechęcaj się. Daj waszej relacji się rozwinąć! 14 lutego to dobry dzień na pielęgnowanie znajomości.

Najlepsi partnerzy dla Barana: Barany i Strzelce

BYK | 20.04 - 20.05



BYK

Akademia: Bądź gotowy/-a na natłok pracy i stresu. Nie pozwól wejść sobie na głowę i rozplanuj wszystko dokładnie. Starania postawią cię w dobrym świetle!

Walentynki: Daj partnerowi trochę przestrzeni. Nie narzucaj się. Może pora zastanowić się nad jakością waszej relacji?

Najlepsi partnerzy dla Byka: Koziorożce i Panny

BLIŹNIĘTA | 22.05 - 20.06



BLIŹNIĘTA

Akademia: Zachowaj przejrzysty umysł w obliczu stresu. Nie trać koncentracji. Trud się opłaci.

Walentynki: Mów, słuchaj i pytaj. Niczego nie przyspieszaj, poświęć czas na umocnienie więzi! Zróbcie coś wspólnie. Nie bagatelizuj przy tym potrzeb drugiej połówki.

Najlepsi partnerzy dla Bliźniąt: Wagi i Wodniki

RAK | 21.06 - 22.07



RAK

Akademia: Pracuj ciężko, analizuj, planuj, a niejedna osoba zwróci się do ciebie po pomoc. Pokaż się z jak najlepszej strony!

Walentynki: Dbaj o swoją drugą połówkę. Bawcie się wspólnie! Poświęć jej czas i zapewnij potrzebną uwagę.

Najlepsi partnerzy dla Raka: Ryby i Skorpiony

LEW | 23.07 - 22.08



LEW

Akademia: Wytrwale dąż do celu. Skup się. Twoje wysiłki nie pójdą na marne.

Walentynki: Zaskocz swojego partnera, przygotuj coś specjalnego! Znacznie polepszy to wasze relacje.

Najlepsi partnerzy dla Lwa: Lwy i Strzelce

PANNA | 23.08 - 22.09



PANNA

Akademia: Czeka cię sporo zadań, którym będziesz musiał/-a sprostać. Wzbudzisz podziw, kiedy uda ci się z tym poradzić!

Walentynki: Wszystkie konflikty odejdą w zapomnienie. Wykorzystaj to. Zrób coś, co zapewni partnera, że ma twoją miłość i wsparcie.

Najlepsi partnerzy dla Panny: Koziorożce i Skorpiony

WAGA | 23.09 - 22.10



WAGA

Akademia: Zostaniesz sam/-a z wieloma obowiązkami. Pracuj rzetelnie i zdaj się na siebie, nie unikniesz tego.

Walentynki: Szykuj się na ogrom wydarzeń. Dla osób w związkach może się to skończyć przy ołtarzu! Jeśli jesteś singlem, to prawdopodobnie spotkasz kogoś wyjątkowego!

Najlepsi partnerzy dla Wagi: Bliźnięta i Wodniki

SKORPION | 23.10 - 21.11



SKORPION

Akademia: Pilnuj się, nie daj się ponieść emocjom, bo nikomu się to nie spodoba. Poświęć się pracy i nie rób sobie wrogów.

Walentynki: Zajmij się odbudowywaniem relacji. Zaprosz partnera/-kę na randkę, skup się na jego/jej problemach. Samotne Skorpiony na pewno znajdą kogoś specjalnego, ale jeszcze nie teraz.

Najlepsi partnerzy dla Skorpiona: Ryby i Rak

STRZELEC | 22.11 - 21.12



STRZELEC

Akademia: Dobra atmosfera będzie dla Ciebie motywacją do działania. Pracuj ciężko. Nie daj nikomu wytrącić się z równowagi!

Walentynki: Najlepiej twojemu związkowi zrobi wspólna przygoda. Wyjedźcie gdzieś, zróbcie coś szalonego! Wolni Strzelcy pozostaną sami, to jest czas tylko dla was.

Najlepsi partnerzy dla Strzelca: Lew i Baran

KOZIOROŻEC | 22.12 - 19.01



KOZIOROŻEC

Akademia: Niech pokłady motywacji cię nie opuszczają! Wszyscy zauważą i docenią twoje starania.

Walentynki: Zrób coś, na co sam/-a masz ochotę i włącz w to swoją miłość. W ten sposób dasz jej możliwość poznania cię bliżej.

Najlepsi partnerzy dla Koziorożca: Byk i Panna

WODNIK | 20.01 - 18.02



WODNIK

Akademia: Nadchodzą ogromne postępy! Świetnie poradysz sobie ze wszystkimi obowiązkami.

Walentynki: Czas na zmiany, chwilę dla siebie. Spędź ten dzień we własnym towarzystwie. Dobrze ci to zrobi.

Najlepsi partnerzy dla Wodnika: Wagi i Bliźnięta

RYBY | 19.02 - 20.03



RYBY

Akademia: Rób wszystko, co tylko możesz, a zobaczysz zmianę na lepsze. Nie poddawaj się! Twój wysiłek się opłaci.

Walentynki: Pozwól się gdzieś zaprosić, nie odpychaj partnera. Nawet jeśli masz zły dzień... uśmiechnij się, głowa do góry!

Najlepsi partnerzy dla Ryb: Skorpiony i Koziorożce

STREFA ROZRYWKI

Czas na nadsyłanie odpowiedzi upływa **17 marca** o godz. **23⁵⁹**. Konkursy wysyłajcie na **sowę redakcji**. Do udziału w zabawach zachęcamy także nauczycieli!

KONKURS 1.

Waszym zadaniem będzie dopisanie do podanych osób jej **pary z Balu Bożonarodzeniowego**, który miał miejsce w Hogwarcie w 1994 roku. Za każdą dobrze przypasowaną osobę możecie otrzymać **3 punkty i 3 galeony**, co łącznie daje **24 punkty i 24 galeony**.

1. Harry Potter
2. Hermiona Granger
3. Fleur Delacour
4. Cedrik Diggory
5. Padma Patil
6. Rubeus Hagrid
7. Ginny Weasley
8. Draco Malfoy

KONKURS 2.

Drugie zadanie jest banalnie proste! Wystarczy, że dopasujecie **zawodników Quidditcha do pozycji**, na których grali (*gracze ze szkolnych drużyn też się liczą*). Za każdą dobrze dobraną parę możecie otrzymać **2 punkty i 2 galeony**, co po podsumowaniu daje łącznie **16 punktów i 16 galeonów**.

1. Ludo Bagman
2. Cho Chang
3. Józef Wroński
4. Katie Bell
5. Merwyn Finwick
6. Fred i George Weasleyowie
7. Władysław Zamojski
8. Oliver Wood

REDAKCJA NACZELNA

Lily Carter Stewart

PROJEKT OKŁADKI

Crispin Stewart

REDAKCJA

Alice Wright

Amethyst Allen

Crispin Stewart

Emma Scott

Florence Pierre

Leya Secret

Mira Navier

Moria Nerios

Olivia Hill

Olivia Slytherin

Rosalia Schmitt

Rosalie Snape-Devine

Scarlett Drake

Vesper De Laurentiis

Sowa redakcji

red.newsவில்@gmail.com